

ŚLADAMI KSIĘDZA

STEFANA

WYSZYŃSKIEGO

PO ZIEMI SKIERBIESZOWSKIEJ





- Granice parku krajobrazowego
- Lasy
- Granice rezerwatu
- Turystyczny Szlak Pieszy „Śladami ks. Stefana Wyszyńskiego”
- Otuliny parku krajobrazowego
- Tablice na szlaku
- Obszary chronionego krajobrazu
- Kościoły; dwory; pałace; muzea
- Specjalne obszary ochrony siedlisk
- Obiekty noclegowe; stadniny

0 1 2 km

Skierbieszowski Park Krajobrazowy jest **jednym z 17 parków krajobrazowych** położonych w województwie lubelskim, najmłodszym z nich i największym. Został **utworzony w 1995 roku** oddzielnie w dwóch ówczesnych województwach zamojskim i chełmskim. Aktualnym aktem prawnym jest Uchwała Nr XLIV/644/2018 Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 8 października 2018 roku, w sprawie Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego. Park **ma powierzchnię 35 363,51 hektarów**, jego otulina zajmuje 12 625,30 hektarów. Park i otulina położone są w gminach: Skierbieszów, Sitno, Stary Zamość, Grabowiec i Miączyn powiatu zamojskiego oraz w gminach: Kraśniczyn, Izbica, Krasnystaw, Siennica Różana w powiecie krasnostawskim.





Skierbieszowski Park Krajobrazowy

TURYSTYCZNY SZLAK PIESZY

„Jedziecie na wakacje, na wczasy i zetkniecie się z autentycznym światem Bożym: z ziemią bez asfaltu, z czystym powietrzem, z jasnym słońcem, z bujnym liściem...”

Stefan kardynał Wyszyński, 1961 rok

Słowa Prymasa Tysiąclecia są doskonałą zachętą do przejścia pierwszego, i przez wiele lat jedyne w naszym kraju, turystycznego szlaku pieszego śladami księdza Stefana Wyszyńskiego. Utworzono go staraniem **Gminy Skierbieszów i Fundacji św. Kiliana w Skierbieszowie**, przy współpracy z Gminą Krańciczyn. Wsparcie finansowe dla wytyczenia i oznakowania szlaku oraz ustawienia tablic, uzyskano z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Szlak utworzono w 2014 roku w mezoregionie Działów Grabowieckich, we wschodniej części **Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego**. Pierwotnie miał on około **30 kilometrów długości**. W 2020 roku **Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych**, przy

współpracy z **gminami Krańciczyn i Sitno**, wydłużył go o niecałe 2 kilometry. Na trasie znajduje się 13 **tablic informacyjnych**. Przewodnik poszerza wiedzę o miejscach i wydarzeniach związanych z osobą wkrótce błogostawionego duchownego. Szlak jest oznakowany w terenie **kolorem czarnym**.

Głęboko wdzięczny twórcom szlaku, autor przewodnika wyraża nadzieję, że będzie on pożyteczną kontynuacją ich dzieła i pomoże wszystkim wędrowcom stąpającym śladami Wielkiego Polaka, podziwiającym niezapomniane krajobrazy Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego.

Zapraszamy serdecznie na szlak!



SKIERBIESZOWSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Skierbieszowski Park Krajobrazowy utworzono w celu zachowania walorów przyrodniczych, krajobrazowych, kulturowych, historycznych i turystycznych zachodniej części mezoregionu Działy Grabowieckie, jednego z najwyżej położonych regionów Wyżyny Lubelskiej. Istotną cechą tych terenów jest duża bioróżnorodność gatunkowa, a ważnym elementem krajobrazu są **lasy z dominującym bukiem**, występującym tu przy północno-wschodniej granicy swego zwartego zasięgu. Charakterystyczną cechą Parku jest obecność roślinności kserotermicznej związanej z podłożem lessowym, odpowiednim ukształtowaniem terenu i specyficznymi warunkami klimatycznymi. Przykładem jest **stanowisko wisienki kartowatej**, wpisanej do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin jako gatunek zagrożony wyginięciem, występującej w rezerwacie

„Broczówka” i na wzgórzu „Horodysko”. Na łąkach rosną chronione storczyki: plamisty, krwisty i kruszczyk błotny. Wśród zwierząt dominują ptaki, a najrzadszymi są: **bociany czarne, puszczyki uralskie, orliki krzykliwe, żurawie i żołąt**. Największymi ssakami są tu łosie. W granicach Parku i otuliny znajdują się też inne formy ochrony przyrody, jak obszary Natura 2000: Dolina Wolicy, Drewniki, Horodysko, Las Orłowski, Kornelówka oraz rezerwaty Broczówka i Głęboka Dolina, a także użytek ekologiczny i kilkadziesiąt pomników przyrody, głównie starych drzew. Nazwa Parku pochodzi od **Skierbieszowa datowanego na 1428 rok**, kiedy Król Polski Władysław Jagiełło nadał go biskupom chełmskim. Tradycją miejscowości sięgającą XVII wieku jest coroczny jarmark „Kiliana”, odbywający się 6–8 lipca. Cenne zabytki znajdują się w: Bończy (kościół z XVI wieku i cerkiew



Budynek Solī Deo, w którym jest izba poświęcona Prymasowi Wyszyńskiemu

z XIX wieku), Surhowie (kościół i pałac z początku XIX wieku), Udryczach (kaplica z XVII wieku i dwór). Dwory i pałace z XIX i XX wieku, oraz ich pozostałości, są też w: Kalinówce, Stryjowie, Orłowie Murowanym i Łaziskach. Poznanie bogactwa przyrodniczego i kulturowego Parku umożliwiają **szlaki turystyczne i ścieżki edukacyjne**. Przez teren przebiegają szlaki: zielony (Po Działach Grabowieckich), żółty (Ariański) i niebieski (Tadeusza Kościuszki). W granicach Parku znajduje się też Skierbieszowska Trasa Rowerowa oraz ścieżki – Skierbieszów-Dulnik-Zawoda-Brocówka i Stryjowskie Debry.

„Siostra Cecylia” z Żułowa

Wędrownica szlakiem śladami księdza Stefana Wyszyńskiego po Ziemi Skierbieszowskiej,

o długości ponad 30 kilometrów, zaczyna się na ... Ziemi Kraśniczyńskiej **przy drodze wojewódzkiej nr 843**, łączącej między innymi Skierbieszów z niedalekim Kraśniczym. Na wprost stoi drewniany krzyż, obok pierwsza na szlaku tablica informacyjna, po zachodniej stronie drogi znak „Żułów 0,5 km”. Idąc drogą asfaltową pierwszym odcinkiem długości około 450 metrów, należy skręcić na północ i dojść do kolejnej tablicy i zadanej ławeczki. Szlak prowadzi dalej na północ, turyści skręcają w utwardzoną drogę na wschód, w stronę **Domu Pomocy Społecznej**. To teren dawnego majątku Poletytów, później Raczyńskich w Żułowie. Jadwiga Poletyto, ponad 100 lat temu, zapisała w testamencie 200 tysięcy rubli w srebrze na rzecz Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. Jej spadkobierca Karol Raczyński nie mógł spłacić



Cela ks. Wyszyńskiego

zapisu testamentowego, dlatego w 1934 roku przekazał na rzecz Towarzystwa ponad 800 hektarów gruntów ornych i lasu, z siedzibą administracji w Żuławie. W czasie II wojny światowej w „wiejską głuszę” schroniły się siostry z niewidomymi, a w **październiku 1941 roku pojawił się ksiądz doktor Stefan Wyszyński**, którego dzięki Bożej Opatrzności nie rozpoznało w Zakopanem gestapo. Jednak historia jego pobytu w Żuławie jest dłuższa. Pierwszy raz przyjechał w te strony na zaproszenie księdza Andrzeja Chlastawy w lipcu i sierpniu 1928 roku oraz w styczniu i czerwcu 1929 roku, by w spokoju **pisać doktorat pod tytułem „Prawo Kościoła do szkoty”**.

Później pojawił się w tragicznych czasach wojny i przebywał tu do czerwca 1942 roku. W tym czasie mieszkał w suterenie budynku

dworskiego. Prócz posługi duszpasterskiej siostram i ociemniałym dziewczętom, które się tu schroniły, a także okolicznej ludności i partyzantom, zajmował się gospodarskimi obowiązkami: kopaniem ziemniaków, zbieraniem buraków, rąbaniem drewna. Mimo że ksiądz Wyszyński ukrywał się pod pseudonimem „siostra Cecylia”, to mieszkańcy okolicy wiedzieli o jego pobycie w **Żuławie**. Ksiądz Wyszyński sprawował msze święte, spowiadał, głosił nauki dla dorosłych i młodzieży. W Żuławie zachował się **budynek (dziś z napisem „Soli Deo”)**, w którym mieszkał i sprawował posługę. Cela mieszkalna księdza została urządzona tak, jak wyglądała w czasach II wojny światowej, w „wojennej” kaplicy znajduje się poświęcona mu ekspozycja. Miejsca te można zwiedzić, trzeba wcześniej uzgodnić wizytę z Siostrami Franciszkanekami Służebnicami Krzyża, prowadzącymi w Żuławie Dom Pomocy Społecznej (tel. 82 5775586, 82 5775530).

Po wojnie ksiądz Wyszyński pojawił się w Żuławie jako biskup lubelski. Przyjeżdżał na wypoczynek dwukrotnie, 27–30 grudnia 1946 roku i 25–26 września 1947 roku. Nie mógł ominąć gościnnego Żuławia wracając z wizytacji biskupiej parafii: Łaziska, Skierbieszów i Kalinówka. W drodze powrotnej do Lublina zawitał 23 maja 1948 roku.

W partyzanckich debrach

Z zacisznego, zielonego otoczenia DPS trzeba wrócić do tablicy z zadaszoną ławeczką i skrócić na północ, następnie na wschód obchodząc dawny sad. Po wspięciu się na wierzchowinę i należy skrócić na północ



Kaplica w Uroczysku Baraniec

w stronę ciemniejącego na horyzoncie lasu i wejść w gąszcz **Lasu Baraniec**, nazywanego w różnych częściach Lasem Folwarczysko, Lasem Głęboka Dolina czy Lasem Bonieckim. To jeden z największych kompleksów leśnych w Skierbieszowskim PK, w którego wschodniej części położony jest **rezerwat Głęboka Dolina** o powierzchni prawie 290 hektarów. Las zamieszkują duże ssaki, jak: dziki, sarny, okresowo łosie oraz chronione gatunki ptaków: **kruki, dzięcioły czarne, turkawki, myszołowy, jastrzębie** i wiele innych. Wędrując po lesie warto wspomnieć słowa Prymasa Tysiąclecia

„Mówiłem Wam kiedyś o ojcu Konikowiczu, który często zachęcał do tego, aby człowiek, kiedy jest bardzo zmęczony, szedł do lasu, jak się

wyrażał – „na głupiego”, to znaczy nie z książką, nie ze słownikiem, nawet nie z różańcem. Czasami lepiej się modlimy na różańcu z liści niż z czarnych ziarenek. (...) W tym łażeniu po zielonych lasach jest coś przedziwnie kojącego, leczącego i odświeżającego.”

W czasie II wojny światowej w lesie chroniły się różne oddziały partyzanckie. Teren usiany jest mogiłami. Był to prawdziwy **partyzancki las**, w którym stacjonowali BCh-owcy, AK Rejonu Skierbieszów porucznika Józefa Śmiecha „Ciąga” i inni. Po dojściu do głębokiego na kilka metrów wąwozu zwanego debrą w **uroczysku Baraniec**, można zobaczyć **kapliczkę** wystawioną staraniem Nadleśnictwa Krasnystaw, poświęconą



Przed kaplicą w Marcinówce

w 2010 roku przez biskupa zamojsko-lubaczowskiego Wacława Depo. Obok ustawiono upamiętniającą to **tablicę** i tablicę informującą, że ksiądz Wyszyński w tych debrach sprawował msze święte.

„Siostra Cecylia” nauczka i ostrzeża

Za źródłem trzeba się wspiąć na strome zbocze debry, przejść na południe wśród buków i grabów, schodząc z wierzchołki opuścić las i dojść do wioski **Zalesie**. Wiosieczka w kwietniu 1942 roku była miejscem pracy ewangelizacyjnej księdza Wyszyńskiego, który jako „siostra Cecylia” prowadził rekolekcje dla młodzieży. Po wspinaczce na kolejną wierzchołkę i przebiegnięciu niewidocznej w terenie granicy gmin

Krańcyczyn i Skierbieszów (dawnej granicy województw chełmskiego i zamojskiego), idzie się drogą utwardzoną płytami na wzniesienie i skręca na wschód w stronę **Marcinówki**. Warto się zatrzymać i spojrzeć na północ i zachód na falujące pola piękne o każdej porze. Na wprost osobliwa wieś Marcinówka. Tu ksiądz Wyszyński w czasie pobytu w Żułowie ukrywał się przez dwa tygodnie u **Aleksandra i Katarzyny Wojtasiuków**, chroniony przez skierbieszowski oddział BCH dowodzony przez ich syna **podporucznika Bolesława Wojtasiuka**, który po latach wspominał jak ksiądz ostrzegł go przed złym człowiekiem. W XXI wieku Jerzy Wojtasiuk przeznaczył działkę i przekazał drewno na budowę **kaplicy w Marcinówce**, poświęconej w 2014 roku przez biskupa zamojsko-lubaczowskiego Mariusza



Kościół filialny pw. św. Izydora Oracza w Wysokiem

Leszczyńskiego. Corocznie, zwykle w ostatni dzień maja, proboszcz ze Skierbieszowa odprawia tu mszę świętą na pamiątkę pobytu księdza Wyszyńskiego. Często poprzedza ją pielgrzymka piesza, rowerowa, nawet ... konna, organizowana przez Fundację św. Kiliana ze Skierbieszowa. Obok kaplicy znajduje się kolejna tablica informacyjna i ławeczka.

W drodze do św. Izydora

Schodząc w stronę wsi **Podwysokie**, trzeba zatrzymać się koło ... transformatora, które w latach 40. XX wieku w tym miejscu nie było, ale stał tu **dom Jana i Tekli Szafranów**, u których ukrywał się ksiądz Wyszyński. Przebywał też u Antoniego i Władysławy Szafranów. Podwysokie jest długą wsią, droga przez nie jest nużąca i prowadzi po asfalcie. Osłoda

są **liczne stare, drewniane domki, oszalowane deskami i pięknie pomalowane**, w sezonie otoczone ładnymi ogródkami z dawnymi, ogrodowymi kwiatami jak malwy czy słoneczniki. Na końcu wsi stoi tablica graniczna Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego, przez najbliższe 1,5 kilometra trasa prowadzi jego wschodnią granicą. Po wejściu do niewielkiego lasu, zwłaszcza wiosną słychać ptasi śpiew. Kardynał Wyszyński pisał:

„No i ptaki (...) co to nie sieją ani orzą, a Ojciec Niebieski żywi je. A drze się to wszystko przyjemnie jest słuchać i podstuchiwać. Każdy śpiewa na swoją melodię. Nie kończyli szkoły muzycznej ani konserwatorium, ani żadnych instytucji, a tak doskonale zna swoją melodię. Podstuchałem

szkołę śpiewu szpaków, zbiorową szkołę śpiewu! Mój Boże! Aż się zastanawiałem, kto tego pierwszego nauczyciela nauczył śpiewać?!”

Po wyjściu na kolejny punkt widokowy, można podziwiać połowę Działów Grabowieckich. Po zejściu do wsi **Wysokie** trafia się na „**akwedukt**”, tu z położonego na zboczu dolinki źródła drewnianymi korytami spływa chłodna woda. Nie sposób nie wspomnieć słów Prymasa Tysiąclecia:

„Jak mleko z piersi matczynej spływa do ust dziecięcych, tak z gór spływają wody w licznych potokach i strumykach, ażeby omywać oblicze ziemi, użyźnić wszystko, co jest na dole, i toczyć swe wody przez żyzne krainy.”

Trasa prowadzi na zachód do murowanego **kościółta filialnego** parafii w Skierbieszowie, poświęconego w 1992 roku przez biskupa zamojsko-lubaczowskiego Jana Śrutwę. Nadano mu wezwanie **św. Izydora Oracza**, patrona rolników. W kościele znajduje się jego obraz, przed kościołem tabliczka informacyjna.

Skierbieszowskie Camino

Przed kościołem należy skręcić na południe i wspiąć się na kolejną wierzchołkę. Trasa wiedzie **głębočnicą**, rzadkim na Działach obiektem geologiczno-antropologicznym, po wejściu na szczyt wierzchołki wychodzi się na **najbardziej malowniczy odcinek szlaku**, przez ponad 4 kilometry prowadzący



Stary krzyż w Sadach

grzbietem wzniesienia o wysokości 280–260 metrów n.p.m. Droga wiedzie pylistym polnym szlakiem, wokół cisza (wiosną i latem tylko śpiew ptaków), na południe piękne widoki na **dolinę Wolicy** z zarastającymi łąkami, wioskami na obrzeżach, Skierbieszowem w dali... Dzięki widokom i cisy szlak nazywany jest Skierbieszowskim Camino. Latem szumią tu zboża i kwitną kwiaty, zwłaszcza delikatne, błękitne bławatki. Prymas Wyszyński pisał o kwiatach:

„Kwiaty! Zachwycamy się ich pięknem, tak iż zatrzymujemy się przy nich z całym naszym autokratycznym gwałtem. One nas po prostu zniewalają i odmieniają. Człowiek się odmienia, człowiek, który kocha



Bp Stefan Wyszyński z członkami chóru ze Skierbieszowa, 1948 rok, Archiwum Gminy Skierbieszów

kwiaty i pielęgnuje je – odmienia się. Staje się subtelniejszy i delikatniejszy. Brutalom, którzy chodzą po asfalcie, cemencie i betonie, dobrze jest czasami spacerować się po seledynowym chodniku Bożym. Wtedy stajemy się inni, lepsi.”

Idąc szlakiem wśród pól i kwiatów człowiek staje się lepszy, a pomagają w tym też zwierzęta. Widok nieptochliwych saren, śpiew skowronków, trznadli, odgłosy pliszek czy gąsiorków, nawoływania myszołowów, krążące trzmiełojady i kotyszące błotniaki, a nawet motyle mieniaki tęczowce zachwycające zmiennością barwy skrzydeł, przypomina o cudzie Bożego stworzenia. Można podziwiać skierbieszowskie krajobrazy, ale warto zobaczyć dalszą część szlaku. Mijając

Las Górniach wzmiankowany w powieści „Hetman Kuba”, autorstwa ostatniej właścicielki skierbieszowskiego dworu **Marii Niklewiczowej**, schodzi się zalesioną głęboczną do wsi **Sady**. Trzeba się zatrzymać obok figury Matki Bożej i starego **drewnianego krzyża** podobno pamiętającego **powstańców styczniowych**. Obok jest tablica na szlaku zawierająca wspomnienia Pani Jadwigi Kusiak.

Miasto biskupów i prezydentów

Skierbieszów, miasto biskupie, dwóch prezydentów, pisarzy, duchownych i partyzantów, które już od 200 lat ... miastem nie jest, choć w swej historii prawie 400 lat nim było. Związane są z nim znane osoby. Dzieciństwo spędził tu **Ignacy Mościcki**,



Ołtarz w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie

późniejszy prezydent Drugiej RP, który w autobiografii pisał: „w czasie wakacji spędzonych na wsi jeździłem konno i polowałem namiętnie w obszernych lasach skierbieszowskich... podczas każdorazowych wakacji szkolnych panował wszechwładny gwar i weselość w dworze skierbieszowskim. Odnosiło się wrażenie, że żadna troska nie ma tu dostępu.” W 1943 roku urodził się tu **Horst Köhler**, późniejszy prezydent Niemiec. Marii Niklewiczowej nazywanej tu „dobrą Panią”, Skierbieszów „śni się po nocach”. Ze Skierbieszowem związani są także znani dominikanie, **ojciec Ludwik Wiśniewski** i **ojciec Zygmunt Kozar**. Szlak wiedzie do **parafialnego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** z XVII wieku. Skierbieszowską parafię wizytował biskup Wyszyński 22–24 maja 1948 roku (witata

go banderia prowadzona przez Bronisława Wojtasiuka z 300 jeźdźcami). Na kolejnej tablicy, stojącej w centrum miejscowości przy **pomniku pamięci wysiedleń**, znajduje się kalendarium pobytu księdza Wyszyńskiego w Skierbieszowie i okolicach. Z centrum szlak kieruje się na cmentarz, przy nim jest kolejna tablica, bo biskup Wyszyński, jak zaznaczył w protokole, bierzmował tu młodych ludzi. Cmentarz ma prawie 200 lat i spoczywają na nim partyzanci, powstańcy styczniowi, **ojciec prezydenta Mościckiego – Faustyn Walenty Mościcki** i okoliczni ziemianie. Między innymi **Roman Świdziński**, właściciel łązisk, do których prowadzi polna droga za cmentarzem.

Tam, gdzie ludzie temperament mają flegmatyczny

Pylista polna droga o długości ponad 3 kilometry, to ostatni taki odcinek na szlaku. Mimo, że Biblia poucza by przyłożywszy rękę do pługa wstecz się nie oglądać, to na szlaku warto. W płaskiej dolinie Wolicy rozciąga się Skierbieszów otoczony malowniczymi wzgórzami, które pracownicy rolnicy pocięli w pasiaki i jodełki o różnej szerokości i barwie. Wśród polnej ciszy dochodzi się do wsi **Suchołębie** zwanej Łączkami. Tu przy kamiennym krzyżu trzeba skręcić na wschód w stronę Kolonii Łaziska. Najstarsza w gminie Skierbieszów wioska **Łaziska** była wzmiankowana już w 1394 roku. W czasie ponad 600-letniej historii zmieniała przynależność administracyjną i miała wielu właścicieli. W jej historii najlepiej zapisali się ostatni właściciele majątku Łaziska **Świdzińscy**, zwłaszcza Roman



Dwór Świdzińskich w Łaziskach



Kościół parafialny, dawna cerkiew, w Łaziskach

oraz jego syn Antoni i synowa Maria. **Roman Świdziński** w latach 20. XX wieku wybudował stojący do dziś dwór. Był społecznikiem, innowatorem, amatorem etnografem i ... przyjacielem Bolesława Prusa z czasów szkolnych. Pozostawił po sobie prace etnograficzne dotyczące tego terenu. W jednej czytamy: „Mieszkańcy wsi Skierbieszowa, Łazisk, Sławęcina i Suchodębia mówią przeważnie czystym językiem polskim ... włosy mają jasne, temperament flegmatyczny. Rodziny mają liczne, a stan zdrowia wszystkich wyborny” i dalej: „Kobiety mają ładne włosy, nie dbają jednak o nie czesząc je tylko raz na tydzień”. Wejście do Łazisk prowadzi groblą **dawnych dworskich stawów**, wśród starych drzew parku dworskiego i bieli ścian **dworu**. Tu należy skręcić na zachód i udać się pod wzgórze cerkiewne do tablicy ze wspomnieniami Pana

Edmunda Zaciery. Na wzgórzu stoi **parafialny kościół Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny**, dawna cerkiew prawosławna Opieki Matki Bożej wybudowana w 1910 roku według projektu Aleksandra Puringa. W 1946 roku biskup Wyszyński oddelegował do Łazisk **księdza Kazimierza Kustronia**, który miał zorganizować parafię katolicką. Biskup Wyszyński erygował łaziskową parafię dekretem z 14 sierpnia 1947 roku. Spod kościoła parafialnego trzeba przejść do pierwszej rzymskokatolickiej świątyni w historii Łazisk, **kościółka św. Teresy od Dzieciątka Jezus** (zwanej przez miejscowych św. Terenią), wybudowanego w 1934 roku z fundacji **Antoniego i Marii Świdzińskich**. Jego bryła jest mało atrakcyjna, ale wewnątrz kryje się skarb każdego wiernego – **figura św. Tereni specjalnie sprowadzona z Lisieux**, przed którą okoliczni mieszkańcy wybłagali liczne łaski, a nawet cuda. Wiele z nich jak i wiele świadectw znanych duchownych, zawarto w kronice parafialnej. Ksiądz profesor Antoni Słomkowski, heroiczny rektor KUL stwierdził, że tu św. Teresa spuszcza z nieba deszcz róż. Między innymi **uzdrowiona była z astmy córka dziedziców Helena, Paweł Adamczuk doznał łaski uzdrowienia z wrzodów w pachwinie**, a pani Wiekowa z krwotoku z ust i nosa itd. To właśnie przed kościółkiem powitano biskupa Wyszyńskiego wizytującego nowopowstałą parafię Łaziska 20–21 maja 1948 roku. W protokole powizytacyjnym zapisał:

„Do Łazisk przybyłem w towarzystwie licznej banderii. Przy bramie, na wprost kościółka św. Teresy, przywitała nas ludność ze swoim

duszpasterzem, działwa szkolna i nauczycielstwo, straż ogniowa. W długiej procesji przez teren dawnego majątku i parku przybyliśmy do kościoła parafialnego.”

Na wzgórzu z kościółkiem i dworem, znajdują się też zabytkowe obiekty gospodarcze i przemysłowe. To **spichlerz z 1910 roku**, stodoła z podobnego okresu i **zespół budynków gorzelni**. Drogą asfaltową biegnącą między kościółkiem a gorzelnią, trasa opuszcza Łaziska i kieruje się do **Sławęcina**.

U Matki Bożej i św. Stanisława

Wśród malowniczego krajobrazu prowadzi tam prosta droga o długości ponad 2 kilometrów. Na południu widać ścianę **Lasu Łaziskiego**, w którym rosną sędziwe buki, w momencie tworzenia Parku planowano powołanie **rezerwatu przyrody „Łaziska”**. Las jest miejscem występowania chronionych gatunków zwierząt, zwłaszcza ptaków. Gniazdują tu: jastrzębie, kruki, muchołówki białoszyje i małe oraz **puszczyki uralskie**. Na północ od drogi ciągnie się (od grodziska położonego obok wsi Iłowiec) nieprzerwana, zalesiona skarpa **Horodysko** wysokości ponad 50 metrów. Obszar grodziska wchodzi w granice **użytku ekologicznego i siedliskowego obszaru Natura 2000** o tej samej nazwie. Ochronie podlegają tu murawy kserotermiczne z rzadką **kostrzewą makutrzańską** i obfitym stanowiskiem **wisienki kartowatej**. Po dojściu do niewielkiej wsi Sławęcina, o ponad 600-letnim rodowodzie, koło krzyża trzeba skierować się na północ, przejść



Widok na Horodysko

przez most na Mariance z sąsiadującymi z nim zachowanymi elementami konstrukcji **dawnej młyńskiej śluzy**. Idąc wzdłuż zbocza Horodyska dochodzi się do kępy rosnących na łące wierzb. Tu przy drodze stoi kolejna tablica informacyjna. To tu w początku lat 80. XIX wieku postawiono nad źródłem **prawosławną kaplicę, tak zwaną czasownię**, drewnianą, zbudowaną na palach na rzucie krzyża. Uważano, że **w źródle objawia się Matka Boża**, dlatego nazwano je Źródłem **Zjawienia (Objawienia)**. W 1886 roku kapliczkę poświęcił biskup prawosławny Fławnian. Wodę ze źródła uważano za cudowną. W latach 30. XX wieku cerkiewkę zburzono. Na szczęście w 2005 roku nowy właściciel tego terenu ustawił tu **gustowną kapliczkę z pnia sędziwej wierzby** z płasko-rzeźbą Matki Bożej. To też **teren źródłiskowy**

rzeczki Marianki. Po sąsiednich łąkach 20 maja 1948 rok, wierni ze Stanisławki udali się do nowej parafii w Łaziskach, w ślad za wizytującym parafię biskupem Wyszyńskim. Dalej po przejściu około 350 metrów dochodzi się do wioski **Stanisławki**, której część północna zwana jest Majdanem Żukowieckim i należy do parafii Łaziska. Aby dojść do **kaplicy św. Stanisława Biskupa i Męczennika** należy skręcić na południe. W czasie II wojny światowej, wsi jako jednej z nielicznych nie wysiedlono, dlatego chroniło się w niej wielu uciekinierów. W czasie wojny ukrywał się tu także ksiądz Wyszyński. Kaplicę **ksiądz Biskup Wyszyński wizytował 20 maja 1948 roku**, i w protokole powizytacyjnym napisał:



Przy Źródłku Zjawienia w Stawęcinie

„Na granicy parafii, we wsi Stanisławka, zebrała się ludność tej części wsi, która należy do Łazisk. Tu, przy kaplicy św. Stanisława BM, byłem powitany przez banderę z Łazisk, działwę szkolną z nauczycielstwem. Po krótkiej modlitwie w kaplicy przemówiłem do zebranych i pobłogosławiłem im, po czym udałem się w dalszą drogę.”

Podczas wizyty nadał Stanisławce odpust na wspomnienie św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Na pamiątkę tego wydarzenia na ścianie kaplicy w 2001 roku wmurowano **pamiątkową tablicę**. Trasa prowadzi dalej, po przejściu około 1,5 kilometra można zobaczyć **stary krzyż tolerancyjny** stojący obok **posesji Józefa i Apolonii Nowosadów**,

u których w stodole ukrywał się ksiądz Wyszyński. Stodoła nie ocalała, dom jeszcze stoi, obok **krzyż i tablica na pomniku**. Najprawdopodobniej tu ksiądz Wyszyński otrzymał fałszywe dokumenty, gdyż w Stanisławce działała komórka AK odpowiedzialna za taką „robotę”. W pamiętnym maju 1948 roku biskup Wyszyński odwiedził i to miejsce wizytując parafię w Horyszowie Polskim. Zapisał w protokole powizytacyjnym:

„Udałem się w kierunku wsi Stanisławka, należącej w połowie do parafii Horyszów a w połowie do par. Łaziska. Ludność wystawiła dwie bramy – na początku wsi i na końcu. Zatrzymałem się przy obu. Na początku wsi powitał nas gospodarz Kapica, syn jednego z delegatów ziemi chełmskiej



Kaplica św. Stanisława BM w Stanisławce

do Ojca św. w 1904 r., zanoszących prośbę o opiekę nad ich prawami religijnymi. Dziewczęta wykonały śpiewy itd. Po przemówieniu udałem się pieszo z gromadą ludzką przez wieś i wstąpiłem do jednej z chat, przesiedleńca Nowosada. Na końcu wsi, przy kapliczce św. Stanisława, zebrała się reszta wsi przy bramie powitalnej, na granicy nowej parafii. Tu pożegnałem wszystkich udając się w dalszą drogę do Łazisk. Organizacja wizyty była dobra. Panował ład i porządek.”

Dziś stojąc przy krzyżu można wyobrazić sobie straszne czasy okupacji, kiedy ludzie bali się o swoje życie i mienie, oraz czasy powojenne gdy tłumy witały niosącego pociechę i nadzieję.

Tu kończy się wędrówka szlakiem śladami księdza Wyszyńskiego, długości ponad 30 kilometrów. Stąd można przejść drogą jeszcze około 500 metrów na południe **do Rozdół**, z których jeżdżą autobusy podmiejskie do Zamościa.

Poza szlakiem

Opisany szlak nie wyczerpuje całego „zasobu” miejsc związanych z postacią księdza Stefana Wyszyńskiego, położonych na terenie Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego i w jego okolicy. Zaledwie 4,5 kilometra od Stanisławki znajduje się **Horyszów Polski**, wizytowany przez biskupa Wyszyńskiego w 1948 roku.

Około 5 kilometrów na zachód od Łazisk leży **Dębowiec** należący do łaziskiej parafii.



Kościół, dawna cerkiew, w Kalinówce

Tam również biskup Wyszyński przebywał podczas wizytacji. Tak opisał wizytę:

„W Dębowcu zatrzymałem się przed szkołą, gdzie powitał nas kierownik szkoły wraz z nauczycielami i działową. W sali szkolnej wystuchałem przemówienia dzieci, ich wierszy i śpiewów. Sala szkolna była pięknie przystrojona. Przemówiłem do dzieci i rodziców, wpisałem się do księgi i pożegnawszy zebranych udałem się w dalszą drogę.”

Dalej na północny zachód leży **Kalinówka** (dawniej nazywana Monastyrkiem). Dawna cerkiew prawosławna wybudowana w 1880 roku jest dziś **parafialnym kościołem Świętego Krzyża**. Biskup wizytował parafię jadąc z Dębowca.

„Przybyłem do Kalinówki od strony Łazisk, przez Dębowiec (...). Droga wiodła przez malowniczą ziemię, wśród pięknych, rozłożystych wzgórz.”

Należy też wspomnieć **Surhów** z budynkiem **dawnej plebanii z pierwszej połowy XIX wieku**, która dziś jest **Domem Parafialnym im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego**, o czym oznajmia wiszący nad wejściem szyld i tablica na budynku. Ksiądz Wyszyński gdy był w Żułowie, bywał na plebani u zaprzyjaźnionego księdza proboszcza Mariana Markiewicza. Miejsc związanych z postacią Prymasa Tysiąclecia jest na tej ziemi znacznie więcej. Przewodnik pomaga w odwiedzeniu tylko ich części i poznaniu historii pobytu Wielkiego Polaka na terenie obecnego Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego.



Dom parafialny im. ks. Prymasa Stefa-
na Wyszyńskiego w Surhowie

TURYSTYKA

(Gospodarstwa agroturystyczne na szlaku i w jego okolicy)

- **DOMAN – Gospodarstwo agroturystyczne/ Piotr Domański**
Bończa 58, 22-310 Kraśniczyn
tel. 609232511
www.agroturystyka-doman.pl
- **Lawendowa Weranda – Gospodarstwo agroturystyczne/ Sylwia Zielińska**
Czajki 4, 22-310 Kraśniczyn
tel. 796243909
lawendowaagroturystyka@gmail.com
www.lawendowaagroturystyka.pl
- **Balkanówka – Ośrodek agroturystyczny/ Ewa Ziemieńska**
Bończa Kolonia 58, 22-310 Kraśniczyn
tel. 785942401
www.balkanowka.pl
- **Zamojskie Rancho Debry – Gospodarstwo agroturystyczne/ Kamil Ryczek**
Lipina Nowa 1a, 22-420 Skierbieszów
tel. 535279666
www.debry.pl
- **Gospodarstwo Agroturystyczne Andrzej Węclawik**
ul. Zielona 2a, 22-420 Skierbieszów
tel. 84 6213775, 604190212
piotr.weclawik@gmail.com
- **Gospodarstwo Agroturystyczne Alina i Kazimierz Łyciuk**
ul. Rynek 30, 22-420 Skierbieszów
tel. 502099883, lyciuk@onet.pl
- **Gospodarstwo Agroturystyczne Jadwiga i Marek Gil**
ul. Parkowa 8, 22-420 Skierbieszów
tel. 603264577, 795338997
- **Gospodarstwo Agroturystyczne Danuta Łyciuk**
Kol. Skierbieszów 56, 22-420 Skierbieszów
tel. 84 6213221, danutalyciuk@op.pl
- **Gospodarstwo Agroturystyczne Bogdan Krajewski**
ul. Wąska 27, 22-420 Skierbieszów
tel. 8880497684, 788195715
bpkrajewski@wp.pl

Wydano na zlecenie	Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych ul. Mieczysława Karłowicza 4, 20-027 Lublin www.parki.lubelskie.pl
Redakcja	Krzysztof Wojciechowski
Autor tekstu	Krzysztof Wojciechowski
Fotografie	Krzysztof Wojciechowski, Archiwum Gminy Skierbieszów
Opracowanie autorskie i kartograficzne map:	EURO PILOT Sp. z o.o. ul. S. Konarskiego 3 01-355 Warszawa tel./fax. +48 22 664 37 20, +48 22 664 50 91 www.europilot.com.pl
Korekta	Jolanta Sieradzka-Kasprzak
Skład, łamanie	Ewa Chmielewska
	© Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych © Euro Pilot Sp. z o.o.
	ISBN 978-83-8218-028-2

egzemplarz bezpłatny



gmina
Kraśniczyn



gmina
Skierbieszów



gmina
Sitno



Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych
www.parki.lubelskie.pl

